

Oszustwo "na kryptowaluty"

24.02.2022

Oszustwo "na kryptowaluty"



Tylko jednego dnia policjanci z powiatu piskiego otrzymali trzy zgłoszenia o oszustwach, w których dwie osoby straciły pieniądze. Mieszkałna Piszta inwestując w kryptowaluty zainstalowała aplikację Anydesk. Oszuści uzyskali w ten sposób zdalny dostęp do jej komputera. Kobieta straciła 194 000 złotych. Mężczyzna został oszukany na kwotę 1495 zł klikając w przesłany link. Inna kobieta nie dała się oszukać choć rzekomy policjant, który dzwonił do niej z Rzeszowa, zażądał kwoty 980 000 zł.

W środę (23 lutego br.) policjanci z powiatu piskiego przyjęli aż trzy zgłoszenia dotyczące oszustw. Niestety dwie osoby dały się nabrać i straciły pieniądze. Mieszkałna Piszta została oszukana na kwotę 194 000 zł.

Oszustwo „na kryptowaluty”

71-letnia kobieta na jednym z portali internetowych znalazła reklamę zachęcającą do inwestycji w kryptowaluty. Weszła na stronę i zainteresowana ofertą zostawiła swój numer telefonu do kontaktu. Zadzwoił do niej mężczyzna podający się za przedstawiciela firmy inwestycyjnej, który wszystko dokładnie wytłumaczył. Polecił kobiecie zainstalowanie na komputerze aplikacji Anydesk mając w ten sposób

zdalny dostęp do jej laptopa. W przeciągu kilku miesięcy mieszkanka Pizsa z kilku kont, które posiadała w różnych bankach, straciła niebagatelną sumę 194 000 zł.

Oszustwo „na przesłany link”

Mieszkaniec Pizsa został oszukany na kwotę 1495 zł. Na popularnym portalu aukcyjnym wystawił przedmiot do sprzedania. Po około godzinie na jednym z komunikatorów skontaktował się z nim klient zainteresowany kupnem. Kupujący poinformował, że zakupiony towar odbierze przedstawiciel konkretnej firmy kurierskiej. Sprzedający podał swoje dane niezbędne dla przewoźnika. Następnie otrzymał link, że może odebrać już swoją płatność. Otworzył link i wybrał ikonkę swojego banku, gdzie został przekierowany. Wpisał wszystkie niezbędne hasła, aby się zalogować na konto bankowe. Wówczas wyświetliła się informacja, że jego konto jest zablokowane. Ostatecznie mieszkaniec Pizsa stracił 1495 zł.

Oszustwo „na policjanta”

Tego dnia była też nieudana próba oszustwa na znaczną sumę pieniędzy, ale mieszkanka Rucianego – Nidy była czujna i nie dała się oszukać. Zadzwoił do niej mężczyzna podający się za policjanta z Rzeszowa. Poinformował, że córka kobiety potrafiła osobę na przejściu dla pieszych i dodał, że stan pieszego jest krytyczny. Rzekomy policjant oświadczył, że należy wpłacić kaucję w wysokości 980 000 zł. Pieniądze te należy przywieźć do Rzeszowa. Kobieta zorientowała się, że jest to próba oszustwa. Poinformowała dzwoniącego mężczyznę, że pieniądze zanieś na pobliski Komisariat Policji w Rucianem – Nidzie. Po tych słowach mężczyzna rozłączył się. Kobieta zadzwoniła do córki mieszkającej w Rzeszowie, aby ustalić co się właściwie stało. Ta zaprzeczyła, aby uczestniczyła w jakimkolwiek zdarzeniu drogowym. Tym razem oszustom nie udało się wyłudzić znacznej sumy pieniędzy.

Policjanci apelują o zdrowy rozsądek i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w sieci. Scenariusz oszustwa jest zwykle bardzo podobny. Oszuści nakłaniają do zainstalowania programu zdalnego AnyDesc, aby mieć dostęp do pulpitu komputera i zalogowanie się na konto bankowe osoby, którą zamierzają oszukać. Jeśli „konsultant” proponuje nam zainstalowanie takiego oprogramowania, możemy być pewni, że to oszustwo !

Pamiętajmy też, że policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy, ani nigdy nie informuje telefonicznie o prowadzonych działaniach. Jeżeli odebrałeś taki telefon to oznacza, że dzwoni oszust.

Materiał: KPP w Pisz

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)